

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/karol-wojtylajan-pawel/81925,Grupa-terrorystyczna-ze-Skarzyska-KamiennejWokol-trzeciej-pielgrzymki-Jana-Pawla.html>



Papież Jan Paweł II w Lublinie (fot. Archidiecezja Lubelska)

ARTYKUŁ

## **Grupa terrorystyczna ze Skarżyska-Kamiennej...Wokół trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny**

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARZENA GROSICKA 08.06.2021

W czerwcu 1987 Jan Paweł II po raz trzeci przyjechał do Polski. Społeczeństwo

mimo zmęczenia sytuacją polityczną i trudami dnia codziennego z entuzjazmem przyjął jego przybycie. Nie zważając na działania komunistycznych władz wiele osób zdecydowało się osobiście uczestniczyć w spotkaniu z Papieżem.

Główne zgromadzenie wiernych z Kielecczyny odbyło się 10 czerwca w Tarnowie. Wybór tego miejsca spotkał się z krytyką mieszkańców ze względu na trudności komunikacyjne. W związku ze zgłoszeniem się dużej liczby wiernych, chcących uczestniczyć w pielgrzymkach duchowni zaproponowali, aby dzień 10 czerwca był wolny od pracy. Strona rządowa nie wyraziła na to zgody.

Na wyjazdy w całym województwie wynajętych zostało w sumie 235 autokarów oraz 6 pociągów specjalnych. Część osób udała na spotkanie z papieżem transportem prywatnym. Według szacunków do Tarnowa pojechało się około 40 tysięcy wiernych z Kielecczyny.

Na wyjazdy w całym województwie wynajętych zostało w sumie 235 autokarów oraz 6 pociągów specjalnych. Część osób udała na spotkanie z papieżem transportem prywatnym. Według szacunków do Tarnowa pojechało się około 40 tysięcy wiernych z Kielecczyny.

Dodatkowo około 1,5 tysiąca osób, głównie mieszkańców południowej części województwa, uczestniczyło w pielgrzymkach pieszych. Do tej grupy zaliczona została również młodzież z kieleckich uczelni oraz harcerstwo.

Po kilka tysięcy osób zdecydowało się pojechać też do innych miast. W sumie w spotkaniach z udziałem Ojca Świętego w 1987 r. uczestniczyło około 60 tysięcy mieszkańców Kielecczyny.

## **Działania SB**

Jednoczenie się dużej części społeczeństwa i podejmowanie wspólnych działań związanych z pielgrzymką było niepokojącym sygnałem dla komunistycznych władz. W ramach ogólnopolskiej operacji o kryptonimie „Zorza

II” Służba Bezpieczeństwa zmierzała do pełnego rozpoznania planów i zamiarów duchowieństwa oraz osób świeckich planujących wyjazd na pielgrzymkę.



**Karta wstępu na spotkanie z  
Ojcem Świętym w Tarnowie w  
dniu 10 czerwca 1987 r. (zbiory  
IPN Kielce)**

Księża w czasie „rozmów dyscyplinujących” musieli się zobowiązać, że nie dopuszczą do manifestowania wrogich haseł. Nie byli jednak w stanie tego zagwarantować. Funkcjonariusze SB w ramach szczegółowych kontroli tuż przed wyjazdem pielgrzymów do Tarnowa, przeszukali 6 pociągów i 78 autokarów.

„W jednym przypadku uzyskana w czasie lustracji informacja pozwoliła na dokonanie przeszukania i zakwestionowania transparentu”.

Wszelkie materiały, które mogły posłużyć do wykonania nowych haseł również zostały skonfiskowane.

Pod szczególnym nadzorem komunistycznych służb znajdowali się działacze opozycji politycznej. Funkcjonariusze ustalili, że na spotkanie z papieżem do Gdańska, które odbywało się 12 czerwca, pojechała prawie 100 osobowa grupa mieszkańców województwa kieleckiego. Wyjazd organizował ksiądz prowadzący Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

W ramach ogólnopolskiej operacji o kryptonimie „Zorza II” Służba Bezpieczeństwa zmierzała do pełnego rozpoznania planów i zamiarów duchowieństwa oraz osób świeckich

planujących wyjazd na pielgrzymkę.

Wśród tych osób znajdowało się kilkudziesięciu byłych członków NSZZ „Solidarność”, w tym przewodniczący Zarządu Regionu Marian Jaworski. Według ustaleń SB działacze „Solidarności” nie zamierzali zakłócić porządku publicznego, ale z „niepotwierdzonej, jednoźródłowej” informacji wynikało, że przygotowywane były emblematy, hasła i transparenty, które pielgrzymi zamierzali zabrać do Gdańska. Na miejscu chcieli też spotkać się z Anną Walentynowicz.

11 czerwca w okolicach Grójca funkcjonariusze dokonali kontroli 2 autokarów z pielgrzymami jadącymi z Kielc do Gdańska. W trakcie przeszukania skonfiskowali transparent oraz słoiki z farbą. Pomimo szczegółowej rewizji opozycjonistom udało się „przemycić” jeden transparent. Był na nim napis „Duszpasterstwo Ludzi Pracy – Region Świętokrzyski Solidarności”. Udało się też przewieźć płótno, które posłużyło do wykonania kolejnego. Na miejscu, w sektorze napisali na nim hasło: „Zabrali nam wszystko po drodze. Solidarność – Kielce”. Transparenty te były eksponowane podczas spotkania Ojca Świętego z „ludźmi pracy” na gdańskiej Zaspie.

Ze sprawozdań SB wynika, że wysiłki funkcjonariuszy doprowadziły do tego, iż generalnie mieszkańcy województwa kieleckiego nie podejmowali „wrogich działań”. Wyjątkiem były transparenty rozwinięte w Gdańsku. Podsumowując swoją pracę oceniono, że:

„przeciwdziałano kilku próbom podjęcia wrogich i negatywnych działań, zapobieżono wyjazdom niektórych osób z grona byłej „Solidarności”. (...) Nawet pewna konsolidacja byłych aktywistów «Solidarności» związana z przygotowaniem grupowych wyjazdów nie miała istotnego wpływu na aktywizację wrogich trendów w tym środowisku”.

## **Grupa terrorystyczna**

W ramach przedsięwzięć operacyjnych prowadzonych przez SB przed i w czasie papieskiej pielgrzymki kontrolowano osoby, które mogły być zaangażowane w działalność terrorystyczną.

W ramach poszukiwania potencjalnych zamachowców SB aresztowała kilku działaczy „Solidarności”. Jednym z zatrzymanych był Bogdan Ryś, były działacz „Solidarności” ze Skarżyska Kamiennej.

W ramach poszukiwania potencjalnych zamachowców SB aresztowała też kilku działaczy „Solidarności”.

Jednym z zatrzymanych był Bogdan Ryś, były działacz „Solidarności” ze Skarżyska Kamiennej, członek Komisji Krajowej.

Po latach wspominał, że funkcjonariusze powiedzieli mu, że chcą przed nim ochronić Ojca Świętego!

„Rzekomo kierowałem grupą terrorystyczną w Skarżysku-Kamiennej. Wymyślili to, ponieważ w piątek, 12 czerwca 1987 r., byłem w Gdańsku na Zaspie na spotkaniu z Papieżem. Później, gdy wróciłem do domu, chcieliśmy jeszcze jechać do Warszawy na kolejny dzień pielgrzymki. Wtedy mnie zatrzymali, pretekst był taki, że grupa ze Skarżyska-Kamiennej zamierza zgładzić Papieża. Było to absurdalne, ale mnie nie było w stanie już chyba nic zaskoczyć”.

Zwolnieni zostali dopiero wtedy, gdy Jan Paweł II odlatywał z Polski.



**Msza papieska na gdańskim osiedlu Zaspia (fot. z zasobów IPN)**

Opozycjoniści założyli funkcjonariuszom sprawę o bezpodstawne pozbawienie ich wolności. Proces toczył się w latach 1987–1988. Jak wspominał Ryś:

„To była sprawa bez precedensu, bo to my oskarżyliśmy Służbę Bezpieczeństwa o to, że nas bezprawnie uwięzili. Nie mogli w to uwierzyć. Z dzisiejszego punktu widzenia to był kabaret. (...) Funkcjonariusze SB się głowili, nie wiedzieli co mają mówić. Pamiętam jedno pytanie Sędziny do esbeka: «Na jakiej podstawie wymyślił Pan, że Pan Ryś mógł stać na czele grupy terrorystycznej?» Powiedział, że dostali informację, iż jeden z kolegów, który wtedy ze mną pracował, jako były pracownik Mesko załatwił naboje, a karabin dorobił w domu – takie rzeczy wymyślali”.

Sprawę wygrali opozycjoniści. 7 września 1989 r. Bogdan Ryś otrzymał oficjalne przeprosiny. Było to krótkie, lakoniczne pismo z RUSW w Skarżysku Kamiennej, bez żadnych wyjaśnień, tylko jednozdaniowe:

„Przepraszamy obywatela za bezpodstawne zatrzymanie”.

Tak zakończyła się sprawa grupy terrorystycznej ze Skarżyska-Kamiennej i rzekomego zamachu na życie papieża.

**COFNIJ SIĘ**